

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Pełna tabela loterii na str. 4-ej

„NAPEWNE, NAPEWNE, NAPEWNE —
NIECHŻE TA PEWNOŚĆ MNIE KRZEPI!
CZAS IDZIE, GDZIE GŁUSI USŁYSZĄ
I W KTÓRYM JUŻ PRZEJRZĄ SLEPI”.

Jan Kas prowicz „Księga Ubogich”

Nr. 187 A

Warszawa, niedziela 26 czerwca 1938 r.

Rok XIII

Republika Ukraińska nad Pacyfikiem

Rewelacja „Paris Soir” o planach i przygotowaniach wojskowych Ukraińców

PARYŻ, 25. 6. „Paris Soir” przynosi jako echo zabójstwa Konowalca, wywiad swego współpracownika ze sławnym terrorystą ukraińskim, znanym pod pseudonimem „Fedia”. Jest to jeden z byłych bliższych współpracowników Konowalca, obdarzanych przez niego pełnym zaufaniem.

Informator „Paris Soir” twierdzi, że Waluch organizator zamachu na Konowalca był w Ameryce. Od r. 1936 według planu zatwierdzonego przez „Prowid” Ukraińcy zorganizowali w Kanadzie ośrodek swych wojskowych przygotowań do przyszłej wojny. Konowalec twierdził, że nowa wojna europejska jest nieunikniona, a przyniesie ona niepodległość Ukrainy.

Wojsko ukraińskie miało być w razie wojny przetransportowane do Europy. Liczyć ono miało 40.000 ludzi. Razem z Ukraińcami z armii sowieckiej, polskiej, czesko-słowackiej i rumuńskiej stworzono by armię ukraińską w liczbie miliona ludzi.

6 SZKÓŁ OFICERSKICH

Przygotowania amerykańskie osiągnęły już pewien poziom. W Kanadzie jest 6 szkół oficerskich 3 piechoty, 2 kawalerii, i 1 artylerii. Z kadry „Siczej Gromady” tworzą się grupy strzeleckie. Gen. Kapuściński przeprowadził na tym terenie inspekcję w r. 1937. Rola główna przypada płk. Moray de Morland, Ukraińcowi(?) pochodzenia francuskiego, byłemu dowódcy batalionu walczącego w r. 1919 w Małopolsce Wschodniej. W roku obecnym z funduszy dostarczonych przez Walucha, Morey de Morlanda i innych otworzono w Stanie Saskatchewan w Kanadzie szkołę pilotów. Na wypadek wojny armia ukraińska miała przede wszystkim rozpocząć powstanie na terenie Małopolski Wschodniej i stamtąd prowadzić działania.

UKRAIŃSKA REPUBLIKA NAD PACYFIKIEM

Idąc już w tym kierunku bieg prac ukraińskich doznał pewnego zahamowania. Miało to być następstwem konferencji w Monako. Na konferencji tej Niemcy, którzy zawsze wywierali duży wpływ na ruch ukraiński, wymogli zgodę „Prowidu” na układ tajny, na mocy którego, na wypadek wojny formacje ukraińskie zamiast iść do Polski, miałyby wyjechać na Daleki Wschód. Transportu podjęłaby się Japonia. Tam walczyłyby przeciw Sowietom po stronie japońskiej. Jako rekompensatę powołano by do życia niezależną republikę ukraińską w t. zw. „Zielonym klinie” w Azji. Republika ta miałaby ciągnąć się nad brzegami Pacyfiku, gdzie żyje przeszło 2 miliony Ukraińców. „Paris Soir” ma tu

na myśli t. zw. „Zieloną Ukrainę” w kraju przyamurskim, dokąd bolszewicy masowo przesiedlają ukraińców.

KTO KIERUJE RUCHEM UKRAIŃSKIM?

Umowa zawarta w Monako wywołała protesty ze strony Anglii i Amerykanów sprzyjających Ukraińcom i niesnaski wśród nich samych. „Prowid” zatwierdził umowę 7 kwietnia. Waluch - Sofroniak przyjechał do Monako 6 kwietnia i wyjechał stamtąd 8-go. Ma to również swoją wymowę.

Według informatora „Paris Soir” władze naczelne „Prowidu” składają się w chwili obecnej z następujących członków: Kapuściński, Andrieński, Gribowski, Martines (?), Onacki, Fedin, Jary, Morey de Morland. Każdy z nich kieruje sekcją, mając przy boku referenta technicznego. Najwybitniejsi z nich, to Bochenek,

Baranowski, Łojko. Sekcją najważniejszą jest K. E., która pracuje w Polsce.

Zabójstwo Konowalca, nazywa

nego przez informatora „Paris Soir” „głowa” (głowa) miało wywołać dekompozycję i chaos w pracach Ukraińców.

Likwidujemy żydów

Wielkie zebranie w Ostrowcu

Mowa adw. Kurcyusza

W piątek 24 bm.: w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyło się wielkie zgromadzenie organizowane przez miejscowy zarząd Związku Polskiego pod hasłem „Likwidujemy żydów”. W przepełnionej sali klubu sportowego pracowników Zakładów Ostrowieckich, gorąco oklaskiwani przez zebranych, przemawiali: adw. S. Hy-

żewicz z Warszawy i adw. Jerzy Kurcyusz.

W przemówieniu swym adw. Hyżewicz podkreślił, że świadomość niebezpieczeństwa żydowskiego w Polsce nurtuje bardzo gwałtownie. Jeszcze przed rozbiorem odzywały się głosy domagające się odseparowania żydów i usunięcia ich z Polski. Obecnie jeśli nie chcemy, żeby za lat 50 czy 100 znów — przypomniano tylko — że rozumieliśmy sprawę żydowską — mówił adw. Hyżewicz — najwyższy czas przystąpić do jej ostatecznego rozwiązania.

Drugie przemówienie wygłosił entuzjastycznie oklaskiwany adw. Kurcyusz. Mówca rozpoczął od zapytania, czy wobec powszechnego już uświadomienia narodu o konieczności załatwienia sprawy żydowskiej, celowe jest organizowanie w tej sprawie zgromadzeń, potrzebne jest uchwalanie wniosków i rezolucyj. „Sprawa ży-

dowska dojrzewa” — mówił — „od skromnych zaczątków na uniwersytetach, od usunięcia żydów z organizacji akademickich, dziś stajemy wobec możliwości — załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce na drodze ustawodawczej. Im więcej zgromadzeń, im więcej uchwał i rezolucyj — tym bliższy moment — w którym prawo wytworzy w Polsce takie warunki dla żydów, że będzie im w nas gorzej niż gdziekolwiek indziej w Europie. Wtedy dopiero zdecydują się nas opuścić”.

Przemówienie adw. Kurcyusza spotkało się z żywiołowym przyjęciem zebranych, którzy żywo manifestowali swą solidarność z wywodami mówcy.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję zawierającą 12 punktów w sprawie żydowskiej

— opublikowanych w broszurze „Likwidujemy żydów”.

Zaznaczyć należy, że dziwnym zbiegiem okoliczności na tę samą godzinę, co zgromadzenie omawiane wyżej, sprowadzono do Ostrowca żydowskich aktorów Krukowskiego i Lawińskiego, których występ miał być konkurencją dla Związku Polskiego.

Prezesem Związku Polskiego w Ostrowcu jest p. Michalski.

Dzisiaj odbywają się następujące zebrania „minimalnego programu” w sprawie żydowskiej, organizowane przez Związek Polski w Łowiczu o g. 12 w sali Domu Ludowego. Przemawiać będą: ks. Bogusz i adw. Puciata. W Kutnie o g. 13-ej w sali straży pożarnej przemawiać będą adw. Jerzy Dorczyński i red. Prus-Wisniewski, wreszcie w Kowlu przemawiać będzie red. Ludwik Henrich.

Groźny pożar w fabryce farb i lakierów

Przy ul. Burakowskiej 9, wynikł groźny pożar w wytwórni farb i lakierów.

Pożar wynikł w kotłowni, gdzie jeden z robotników w czasie nieszczęśliwej zawartości kotła z kalamarią, spowodował wypłygnięcie części kalamarii na ogień. Pożar rozszerzył się z szaloną szybkością. Wkrótce cała kotłownia stanęła w płomieniach. Pierwsi na ratunek rzucili się członkowie fabrycznej straży w liczbie 9 ludzi, z fabryki garbarskiej p. f. „G Weigle — Synowie” (Piaskowa 4), która sąsiaduje z wytwórnią farb i lakierów. W kilka minut później przybyły trzy oddziały straży 1, 2 i 4, które przystąpiły do akcji, pod kierunkiem komendanta Gieysztora. Płomienie, mając łatwopalny materiał w postaci lakierów, farb oraz surowców rozszerzyły się na magazyn. Zepsuta kłapa hydrantu ulicznego spowodowała opóźnienie w akcji. Po godzinnej akcji pożar ugaszono, dogaszanie zaś trwało do godz. 15-ej. Jeden z pracowników, niej. Rozenbaum, który prawdopodobnie spowodował pożar, doznał poparzenia prawej ręki. Straty znaczne, lecz na razie nieustalone.

Zaznaczyć należy, iż wspomniana wytwórnia we wrześniu r. ub. spaliła się również niemal doszczętnie.

Powyżej 25 stopni

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 bm.:
W dalszym ciągu pogoda chmurna i ciepła. W godzinach popołudniowych miejscami burze. Temperatura w ciągu dnia powyżej 25 stopni.

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.